

Priorytetem dla nas jest zrównoważony rozwój górnictwa

Rozmowa z Piotrem Litwą – Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego

Proszę powiedzieć jaki jest obecnie zakres i obszar działalności Wyższego Urzędu Górniczego?

W nowej ustawie zapisane zostały m.in. kompetencje i zadania dla urzędów górniczych. Jednak można powiedzieć, że te zadania są tak naprawdę niezmiennie i obowiązują nadzór górniczy od zarania. Zmieniały się oczywiście na przestrzeni lat zarówno instrumenty prawne jak i narzędzia pracy urzędów górniczych. Trzon spraw,

którymi się zajmowaliśmy i zajmujemy do dziś jest ciągle taki sam i można je sprowadzić do trzech podstawowych kwestii, które dzisiaj nazywamy zrównoważonym rozwojem w górnictwie. Pierwsza z nich to bezpieczeństwo pracy w górnictwie, druga to właściwa gospodarka złożem i trzecia to ograniczanie skutków prowadzonej działalności górniczej na środowisko. Należy również podkreślić, iż WUG jest organem o interdyscyplinarnym charakterze. Nie należy nas kojarzyć tylko i wyłącznie

z bezpieczeństwem pracy. Zajmujemy się również ochroną środowiska w związku z prowadzoną działalnością górniczą, a także gospodarką złożem. Ponieważ w górnictwie wykorzystuje się szereg różnego rodzaju urządzeń i maszyn, to również wpływa na interdyscyplinarność urzędu. Żeby zakreślić obszar naszej działalności warto powiedzieć, zajmujemy się górnictwem podziemnym, odkrywkowym i otworowym czyli wszystkimi rodzajami działalności górniczej prowadzonej w naszym kraju. Ciekawym przykładem są materiały wybuchowe, proszę sobie wyobrazić, że aż 95 % wszystkich tego typu materiałów używanych do celów cywilnych jest wykorzystywana w górnictwie. Górnictwo podziemne najwięcej ładunków wybuchowych zużywa w kopalniach miedzi, a w przypadku odkrywki w górnictwie skalnym. Widać więc z jakim ogromnym obszarem działalności i zagrożeń mamy do czynienia.

Konkurs innowacyjności – nowa inicjatywa WUG.

Do 15 października br. będą przyjmowane wnioski do Konkursu „Z innowacją bezpieczniejszą w górnictwie”. Został on oficjalnie ogłoszony w kwietniu br. przez prezesa WUG, podczas XV Konferencji pt. „Problemy bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w polskim górnictwie”.

25 maja br. Regulamin konkursu zaakceptowało Zgromadzenie Fundatorów Fundacji Bezpieczne Górnictwo im. prof. Wacława Cybalskiego. Zaaprobowano wydłużenie zapowiadanego terminu przyjmowania zgłoszeń konkursowych o kilka tygodni ze względu na zbliżający się okres urlopowy i wakacyjny. Rywalizacja projektów i pomysłów innowacyjnych jest organizowana przez pod WUG i Fundację. Na laureatów czekają nagrody pieniężne (10 tysięcy zł dla zwycięzcy).

- Cały czas poszukujemy pomysłów na pokazywanie nowoczesności polskiego górnictwa i rozwijania zdrowej rywalizacji, która przekłada się na zmianę mentalności górników i poprawę warunków ich pracy. Konkursem „Z innowacją bezpieczniejszą w górnictwie” chcemy wskazywać najlepsze w ostatnich latach rozwiązania techniczne lub organizacyjne. Kapituła będzie je oceniać na podstawie wymiernych mierników efektywności. Laureatów nagrodzimy na naszej Barbórze 6 grudnia – mówi Piotr Litwa, prezes WUG.

Do Konkursu można zgłaszać projekty innowacyjne zrealizowane w latach 2011-2012 w następujących zagadnieniach:

- likwidacja lub znaczne ograniczenie zagrożeń stanowiących główne grupy przyczynowe wypadków przy pracy oraz niebezpiecznych zdarzeń (pożary, zawaly, zapalenia metanu itd.);
- eliminacja możliwości przebywania pracowników na drogach transportowych podczas prowadzenia transportu;
- zapewnienie zabezpieczenia stanu wyłączenia urządzeń;
- ograniczenie czynników szkodliwych dla zdrowia (pył, hałas, wibracja);
- polepszenie warunków klimatycznych na stanowiskach pracy;
- udoskonalenie form szkolenia pracowników;
- eliminacja ryzykownych zachowań pracowników;
- poprawa bezpieczeństwa pracy w podmiotach wykonujących w zakresie swojej działalności zawodowej czynności powierzone im w ruchu zakładu górniczego.

Panie Prezesie od 1 stycznia 2012 obowiązuje nowa ustawa „Prawo geologiczne i górnicze”. Jak Pan ocenia – z półtorarocznej perspektywy - zmiany, które spowodowała owa ustawa i czy dała nowe możliwości i instrumenty



WUG-owi? Czy np. zauważalna jest poprawa bezpieczeństwa w polskich kopalniach?

Zmieniające się technologie wydobycia, stosowanie nowych maszyn, urządzeń i technologii wymusiły zmiany w obowiązującym prawie. Niezbędne stały się nowe kompetencje dla nadzoru górniczego. Wcześniej powiedzieliśmy o zadaniach, a teraz o kompetencjach. Na przykład musieliśmy stworzyć przepisy, które dają szansę szerszych możliwości kontrolnych w odniesieniu do zakładów górniczych. Ustawa o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej określiła ilość dni prowadzonych kontroli w odniesieniu do przedsiębiorcy, proporcjonalnie do ilości zatrudnionych osób. Tylko jak porównać Bogdanę, która ma jeden zakład górniczy np. z Kompanią Węglową, która tych zakładów ma kilkanaście. Konieczny stał się więc przepis, który daje możliwości kontrolne w odniesieniu do zakładu górniczego a nie do przedsiębiorstwa. Ogólnie mówiąc kompetencje kontrolne,

które kiedyś zostały zapisane były daleko niedoskonałe. Sprowadzały się w zasadzie do możliwości wstrzymania ruchu zakładu górniczego w części lub całości lub usunięcia nieprawidłowości. To nie wystarczało. W związku z tym w nowej ustawie udało się wprowadzić takie możliwości jak np. nakazanie w trakcie kontroli podjęcia niezbędnych działań profilaktycznych, w tym również skierowanie danego problemu do odpowiedniej komisji funkcjonującej w WUG. Kolejna nowa możliwość, która się pojawiła w prawie to nakaz dokonania określonych czynności niezbędnych do prawidłowego prowadzenia ruchu zakładu górniczego, innych niż środki profilaktyczne.

A co z firmami, które prowadzą działalność górniczą nielegalnie?

To wszystko o czym była mowa odnosiło się oczywiście do „legalnych” zakładów górniczych. Rejestrowaliśmy już wcześniej przypadki prowadzenia działalności górniczej bez wymaganej koncesji, najczęściej w odniesieniu do górnictwa odkrywkowego i kruszywa naturalnych. W nowym prawie dano nam możliwość wstrzymywania takiej działalności.

Podsumowując półtora roku obowiązywania nowego prawa mamy swoje spostrzeżenia, uwagi i przemyślenia, które pozwolą to prawo ulepszyć i poprawić.

Jeszcze jedną ważną nową kompetencją jest prowadzenia pomiarów mających na celu ocenę bezpieczeństwa w zakresie oddziaływania zakładu górniczego na środowisko i ludzi. Od 4 lat posiadamy urządzenia przenośne do prowadzenia takich pomiarów. Aktualnie toczy się również przetarg na urządzenia stacjonarne, które będą stale rejestrować parametry w szczególnie zagrożonych miejscach w kopalniach. Oczywiście to nie wyłącza przedsiębiorstwa z prowadzenia stałych pomiarów i monito-

ringu zagrożeń. Należy również wspomnieć o możliwości nakładania kar pieniężnych w drodze decyzji administracyjnej na przedsiębiorców i kierowników zakładów górniczych za łamanie przepisów.

Jakiego rzędu wielkości są to kary?

Na przedsiębiorcę możemy nałożyć karę w wysokości 3% rocznego przychodu osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym. A na kierownika zakładu do 300% miesięcznego wynagrodzenia.

No więc czy te wszystkie zmiany spowodowały poprawę bezpieczeństwa w polskich kopalniach?

Musimy sobie jasno powiedzieć. Nadzór nie rozwiąże problemu bezpieczeństwa w polskim górnictwie w zakresie organizacji, warunków i bezpieczeństwa pracy. Zapisano ustawowo w kodeksie pracy i PGG, że na przedsiębiorcy spoczywa obowiązek stworzenia właściwych warunków pracy i zapewnienia odpowiednich środków materialnych i technicznych. Bo już etap inwestycji jest niezmiernie istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa w szczególności ma to znaczenie w górnictwie. Nadzór górniczy nie ma wpływu na przebieg takiej inwestycji. Możemy jedynie sugerować pewne zmiany i proponować inne rozwiązania. To czy one zostaną uwzględnione to już niestety inna sprawa.

Czy dużym problemem są firmy bez doświadczeń w branży, które wykonują usługi dla kopalń?

Podam na początek pozytywny przykład a potem negatywny. Zrobię to celowo bo chciałbym być dobrze zrozumiany. Chcę jasno powiedzieć, że wypowiadając się niekiedy negatywnie o firmach usługowych

foto: archiwum WUG

wcale nie uważam, że nie powinno ich być. Wręcz przeciwnie. Uważam, że tylko wyspecjalizowana firma usługowa – biorąc pod uwagę wysoki poziom skomplikowania prowadzonych prac w górnictwie – jest w stanie profesjonalnie wykonać pewne roboty górnicze. W górnictwie światowym niemal wyłącznie korzysta się z firm usługowych i serwisowych do określonych czynności. W Australii czy USA udział pracowników firm usługowych do własnych wynosi 50 do 50 a w przypadku górnictwa otworowego nawet 80 do 20.

Przechodząc na nasze krajowe podwórka należy podkreślić, iż bardzo duży postęp wykonano w górnictwie odkrywkowym w zakresie wykonywania robót strzałowych. Ale nastąpiło to wówczas kiedy tymi robotami zajęła się specjalistyczna firma usługowa, która realizuje to od początku do końca na własnym sprzęcie i rękami własnych specjalistów. Jak na razie nie mamy problemów z bezpieczeństwem w tym zakresie w zakładach odkrywkowych. Drugim dobrym przykładem są firmy poszukujące gazu z formacji łupkowych. Zatrudniają one profesjonalne firmy usługowe, które posiadają ogromne doświadczenie i realizują te roboty profesjonalnie i bezpiecznie.

Natomiast w górnictwie podziemnym, zwłaszcza w górnictwie węgla kamiennego, praktycznie ciągle słyszymy o wypadkach z udziałem firm zewnętrznych. Należy podkreślić, że w górnictwie węglowym firmy usługowe zatrudniają ok. 25 tys. pracowników. Jest to ogromna grupa ludzi. Oczywiście te firmy są różne, od profesjonalnych z ogromnymi tradycjami górniczymi do małych, kilkunastoosobowych, których doświadczenie w górnictwie jest znikome. Są firmy, które realizują bardzo skomplikowane inwestycje jak na przykład budowa szybów. Są również



foto: archiwum WUG

takie, które wykonują bardzo proste roboty górnicze w wyrobiskach dołowych jak przebudowa wyrobisk. Największy problem jest właśnie z tymi małymi firmami wykonującymi proste prace.

Dlaczego właśnie takie firmy są problemem? Skąd to zjawisko?

Sprawa jest zdjagnozowana. Także przedsiębiorcy potwierdzają wskazywane przez nas przyczyny. Po pierwsze, dopóki przetargi na wykonywanie robót wygrywać będzie najtańszy dopóty nie będzie dobrze. Po drugie brakuje wykwalifikowanych pracowników na górniczym rynku pracy. Ludzie, którzy są zatrudniani w takich firmach to w dużej części emeryci górniczy, którzy ...jak to powiedział jeden z zarządzających w górnictwie cyt.: „...przez rok, dwa pamiętają jak wygląda to dobre górnictwo jakie było na kopalni, a później jest tylko gorzej”. Reasumując, tylko właściwe procedury przetargowe, które sprawią, iż wyłaniane będą firmy w oparciu o kwalifikacje, referencje i jakość a nie najniższą cenę pomogą naprawić tą sytuację. Niezbędna jest również właściwa dyscyplina i rozliczenie firm nie tylko z wykonanych zadań, ale również z innych obszarów. Myślę tutaj o przestrzeganiu procedur i zasad.

Jakie działania prewencyjne prowadzi WUG mające na celu poprawę bezpieczeństwa górników?

Do działalności prewencyjnej szczególną uwagę przykładamy od 4 lat. Działalność prewencyjną możemy podzielić na tą, którą wykonujemy samodzielnie jako WUG i tą wykonywaną wspólnie z fundacją „Bezpieczne Górnictwo” im. prof. Wacława Cybulskiego. Udało nam się uruchomić, w ramach posiadanej wiedzy i środków i przy wsparciu ZUS-u, cykl seminariów i szkoleń dla kierownictwa dozoru kopalń oraz społecznych zakładowych inspektorów pracy. Tworzymy, drukujemy, rozpowszechniamy ulotki o tematyce bezpieczeństwa pracy w kopalniach. Przy wsparciu ZUS-u przygotowujemy filmy i animacje komputerowe przedstawiające przyczyny powstawania wypadków oraz pomagające przygotowywać instrukcje stanowiskowe. Rozpowszechniamy je na swoim kanale na YouTube oraz w postaci płyt w zakładach pracy.

Wspólnie z fundacją organizujemy konkursy dedykowane dla pracowników kopalń. W tym roku tematem konkursu jest innowacyjność. Zgłoszone mogą być tylko te innowacyjne rozwiązania, które zostały wdrożone i przyniosły określone efekty w zakresie poprawy warunków pracy

i bezpieczeństwa. Nagrodę chcemy wręczyć podczas uroczystości barbórkowych w dniu 6 grudnia w WUG-u. Doceniamy również najlepszych studentów i ich prace dyplomowe a także „dzielnych górników” czyli zwykłych pracowników, którzy w sytuacjach kryzysowych podejmowali właściwe decyzje, ratując życie i zdrowie własne oraz swoich kolegów.

Organizujemy również doroczną konferencję „Problemy bezpieczeństwa pracy w górnictwie”. Staramy się, aby każda kolejna edycja dotyczyła najbardziej aktualnych problemów. Tegoroczna konferencja, która odbyła się w kwietniu, poświęcona była współpracy przedsiębiorców górniczych z samorządami. Niestety, współpraca ta ciągle nie jest taka, jak byśmy sobie życzyli.

Słyszmy o kłopotach z koncesją JSW w Żarach. Można podjąć te sprzeczne interesy?

Wiadomym jest, że w warunkach polskich a konkretnie śląskich działalność górnicza prowadzona jest w warunkach zurbanizowanych. Oczywiście jest wpływ prowadzonych robót górniczych na to co znajduje się na powierzchni. Powoduje to różnego rodzaju uciążliwości i zagrożenia dla mieszkańców czy przedsiębiorców funkcjonujących w obrębie działalności kopalń. Dlatego moim priorytetem jest dzisiaj ograniczanie oddziaływania górnictwa na otoczenie. Bardzo istotna tutaj jest oczywiście profilaktyka, i to zarówno w zakresie właściwego przygotowania działalności górniczej, ale także odpowiedniej technologii budowlanej na takich terenach. Należy również zauważyć, że nie wszyscy mieszkańcy i samorządowcy akceptują w swoim sąsiedztwie działalność górniczą. Wtedy trzeba się zbliżyć do problemu i szukać rozwiązań. Okopywanie

się na swoich stanowiskach prowadzi tylko do zaoogniania sytuacji.

Jakie Pan widzi rozwiązanie?

Dzisiaj samorządy działają zupełnie inaczej niż nawet kilka czy kilkanaście lat temu. Doskonale zdają sobie sprawę z tego, że zgadzając się na wprowadzenie działalności górniczej do planu zagospodarowania przestrzennego, decydują się na coś, co będzie miało swoje konsekwencje przynajmniej przez kilkadziesiąt lat. Ja to odczytuję jako troskę o przyszłość mieszkańców i ochronę interesów miejscowości czy gminy. Te interesy są często przeciwstawne z interesami biznesowymi przedsiębiorców. Pojawia się w tym również hasło bezpieczeństwa energetycznego kraju. Więc trzeba próbować znaleźć złoty środek, co jest bardzo trudne w naszych warunkach. Zauważam również, że samorządowcy często nie ufają przedsiębiorcom, a zwłaszcza w ich

zapewnienia i deklaracje mimo, że prawo jasno określa odpowiedzialność: wyrządziłeś szkodę to musisz ją naprawić. Problem polega jednak na tym, że społeczeństwo dzisiaj nie oczekuje naprawienia szkody, ludzie tej szkody po prostu nie chcą mieć.

No to może należy wydobywać węgiel tam gdzie to nie będzie takie uciążliwe?

W przypadku węgla kamiennego to w Polsce te możliwości są mocno ograniczone. Oczywiście zupełnie inne warunki są na Lubelszczyźnie niż na Śląsku. Tam tereny są mało zurbanizowane. Jednak dużym problemem według mnie są zablokowane złoża węgla brunatnego pod Legnicą. To ogromny potencjał energetyczny, który pozostaje niewykorzystany. W przypadku odkrytki ludzie z terenu działania kopalni są przenoszeni, przeprowadzani poza rejon eksploatacji. Tak zrobili Niemcy po drugiej stronie granicy..

Panie Prezesie jakie wyzwania stoją dzisiaj i w najbliższej przyszłości przed Wyższym Urzędem Górniczym?

Podsumowując należy powiedzieć, że wszystkie prowadzone działania, prewencyjne i kontrolne przynoszą efekty w zakresie poprawy bezpieczeństwa w kopalniach. Problemem w górnictwie węglowym na pewno jest na dzisiaj zwalczanie zagrożenia metanowego. I jeśli to bardzo dobrze wygląda, np. w JSW, to w innych firmach jest dużo gorzej. Stale zmniejsza się ilość wypadków ciężkich w górnictwie. Jednak dla nas i osobiście dla mnie dla mnie, nie do zaakceptowania jest stała i od lat niezmienna ilość wypadków śmiertelnych. Jeśli na 115 tys. osób zatrudnionych w górnictwie ginie rocznie 15 - 20 osób. To jest to ogromny problem.

Rozmawiał Janusz Zakrzęta □

Prewencja – to nie tylko konferencje, seminaria, broszury, filmy i animacje bhp. To także szeroka informacja na temat bezpieczeństwa w górnictwie, w tym o naszych środkach represyjnych. Nigdy wcześniej tak szeroko nie informowaliśmy opinii publicznej o podejmowanych decyzjach organów nadzoru górniczego. Ujawniane są sankcje, w tym mandatowe lub personalne w postaci zwieszenia w czynnościach w ruchu zakładu górniczego, a także zalecenia powypadkowe. Informujemy na bieżąco o zatrzymanych robotach lub urządzeniach, o sytuacji w rejonach szczególnego nadzoru, o przyczynach wypadków. Przedstawiamy raporty o zagrożeniach. W ostatnich latach nie było górniczych katastrof, i mam nadzieję że już ich nigdy nie będzie, stąd może mniejsze jest zainteresowanie dziennikarzy wnioskami kierowanymi do sądów o ukaranie konkretnych osób. Takie wnioski oczywiście są formułowane, ale dalecy jesteśmy od polowania „na czarownicę” i ujawniania personaliów osób, przeciwko którym prowadzone jest postępowanie. I proszę na takie rewelacje nie liczyć. Promocja dobrych praktyk, efektywnych programów bhp-owskich, zwalczania zagrożeń, szeroko rozumiana prewencja wypadkowa to są ścieżki do zmiany mentalności górników czyli ograniczania błędów w zarządzaniu, organizowaniu lub wykonywaniu robót górniczych. Nasze metody docierania do górników są dostosowywane do realiów. Dlatego prowadzimy telefon górniczego zaufania. Mamy interwencyjny kontakt e-mail. Jesteśmy na YouTube, na portalach społecznościowych. W tym roku rozpoczęliśmy szkolenia na odległość za pośrednictwem skype.